

# Leszek Kukulski

---

## Nowe egzotyki

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 48/1, 131-135

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK KUKULSKI

## NOWE EGZOTYKI

Najnowsze wydanie *Pism wybranych* Wacława Potockiego przynosi m. in. wiersz, wyjęty z *Ogrodu fraszek*, pt. *Ścięcie nie na śmierć*<sup>1</sup>. W wierszu tym pada nazwisko Priami; w przypisach wydawcy odnaleźć można dotyczący tego nazwiska komentarz:

Priami, Włoch, który wydawał w Krakowie w 1698 r. czasopismo politycznoliterackie w języku łacińskim *Mercurius Polonicus*<sup>2</sup>.

Wydawałoby się, że wszystko w porządku (może prócz określenia „literackie”), gdyby nie małe „ale”, polegające na tym, iż w r. 1698 Wacława Potockiego nie było już na świecie, zmarł bowiem w pierwszych dniach lipca 1697.

Nie mamy tu do czynienia ze zwykłą omyłką. Wystarczy otworzyć odpowiedni tom *Bibliografii polskiej* Estreichera, by się przekonać, że pod hasłem PRIAMI IOANNES figuruje tam tylko jedna pozycja: *Mercurius Polonicus praecipuorum Europae eventuum epitomen, novorum inventorum ac voluminum nuper editorum synopsis cum crisi exhibens*, czyli czasopismo, o którym wspomina przytoczony wyżej komentarz do wiersza Potockiego. Estreicher zna trzy numery *Merkuriusza* z trzech początkowych miesięcy roku 1698. Był to periodyk dość zasobny w informacje, każdy z numerów liczył bowiem około stu stron w formacie dwunastki. Miejsce wydania sygnalizował w tytule nazwą *Lechiopolis*, tłoczono go więc w Krakowie. Tyle Estreicher; przejrzanie literatury przedmiotu nie posuwa sprawy ani o krok naprzód, niczego bowiem nie wiadomo o numerach *Merkuriusza* z lat wcześniejszych. Jakim więc sposobem zawędrował Priami do wiersza Potockiego? Postaramy się znaleźć na to odpowiedź.

---

<sup>1</sup> W. Potocki, *Pisma wybrane*. T. 2. Warszawa 1953, s. 84-85.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 234.

W tytule *Merkuriusza* z r. 1698 mamy wzmiankę, że czasopismo wydawane jest *superiorum permisso*, za pozwoleniem starszych. Pozwolenie to zachowało się wśród akt miasta Krakowa<sup>3</sup>. 23 stycznia 1696 do władz miejskich Krakowa zgłosił się Jerzy (nie: Jan, jak podaje Estreicher) Aleksander Priami i przedstawił przyznany mu przez Jana III przywilej królewski zezwalający na drukowanie gazety i rozpowszechnianie jej po terenie całego państwa. Przywilej nosił datę 22 kwietnia 1695. Czytamy w nim, co następuje.

*Ioannes Tertius Dei gratia Rex Poloniae.. significamus praesentibus literis nostris universis et singulis: Ita nos grata iucundaque prosequi memoria generosi olim Gherardi de Priami, nobilis lucensis et cracoviensis, secretarii serenissimi praedecessoris nostri, praestita obsequia, ut eius filio, generoso Georgio Alexandro de Priami, nobili lucensi et cracoviensi, intimo secretario nostro actuali, nostram gratiam testari dignum arbitremur. Hinc olim dictus generosus de Priami a multis annis Nova Exotica et dominiorum nostrorum in vernaculam linguam versa, aulae nostrae et multis proceribus Regni nostri et Magni Ducati Lithuaniae communicare solet, non sine impensis ad typum, eadem porrigendo libenter faciendam esse duximus, ut illi plenam facultatem in eo ministerio daremus et concederemus.*

Gerard Priami, nazwany w przywileju Jana III sekretarzem królewskim i obywatelem Lukki, był Włochem osiadłym w Krakowie od dość dawna: w r. 1668 odnajdujemy go wśród rajców miejskich<sup>4</sup>, a w kilka lat później rodzina Priamich (z Franciszkiem — ojcem lub może bratem Gerarda — na czele) zostaje nobilitowana na sejmie koronacyjnym r. 1676 i otrzymuje herb Kolumna<sup>5</sup>.

Jerzy Aleksander Priami, syn Gerarda, sekretarz osobisty króla Jana III, uzyskawszy w r. 1695 przywilej królewski na wydawanie *Merkuriusza*, nie był jako dziennikarz nowicjuszem, redagował bowiem już „od wielu lat”, jak to stwierdza przywilej, *Nowe Egzotyki*, łożąc osobiście na ich nakład; czasopismo — wedle świadectwa tegoż przywileju — wychodziło w języku polskim.

Próżno by szukać egzemplarzy *Nowych Egzotyków*: nie dochował się do naszych czasów ani jeden, nie wie o nich nikt spośród badaczy dawnego polskiego czasopiśmiennictwa. O ich istnieniu — poza przywilejem Jana III — wspominają tylko wiersze Wacława Potockiego, bez wymieniania zresztą tytułu pisma.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa, rkps 472, s. 289.

<sup>4</sup> D. P. Cyrus, *Cornucopiae Laureatum*. Kraków 1668.

<sup>5</sup> S. Uruski, *Rodzina*. T. 14. Warszawa 1917, s. 383.





Tu mię prosi, żebym mu kupca rał na nie,  
 Da go za to, co samo kosztuje staranie.  
 „Bracie, coś dał, przepadło, już ani towarem,  
 Raz kupiwszy szlachectwo, ani zbędziesz darem”.

Po paru obraźliwych przymówkach z ironią przedstawia Potocki przyszłe wojsko uszlachconych Włochów, nie umiejące posługiwać się ani szablą, ani kopią, wyposażone natomiast w kałkany (tj. tarcze, a więc broń służącą w XVII w. już tylko do ozdoby) i pistolety (nieprzydatne husarzom):

w. 21. Ujźremy tych usarzów, kiedy staną szykiem,  
 A Pryjami z kałkanem pierwszym pułkownikiem!  
 Jużci wiedząc, co robią w Stambule, z gazetów,  
 Kupił sobie krzosowych parę pistoletów.

Atmosfera, w jakiej przyszło pracować temu pionierowi polskiego dziennikarstwa, dla którego „pisanie gazet“ stanowiło główne źródło utrzymania, nie była, jak widać, sprzyjająca. Fraszka na *Nową szlachtę* powstała przed rokiem 1689.

Możemy już teraz zebrać zasygnalizowane informacje. Zrobimy to w postaci hasła bibliograficznego:

PRIAMI GEORGIUS ALEKSANDER — Nowe Egzotyki (Nova Exotica). Kraków ok. 1689.

Periodyk sprawnie rozprowadzany po kraju, będący swego czasu (przynajmniej w Małopolsce) dość popularnym czasopismem. Przynosił informacje z zagranicy i z kraju (sprawozdawczość parlamentarna, finanse, polityka). Egzemplarze nie dochowały się do naszych czasów.